

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Krwawe demonstracje komunistyczne

Jeden trup i dwu rannych w Warszawie W Łodzi skończyło się na wybiciu kilku szyb w Banku

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na dzień wczorajszy centralna komisja związków zawodowych w Polsce zwołała we wszystkich większych miastach kraju, a przede wszystkim w Warszawie i Łodzi wielkie strajki robotnicze, celem zaprotowania przeciwko masowym redukcjom w fabrykach oraz redukcjom plac.

W związku z tem komuniści polscy postanowili wykorzystać sytuację dla celów demonstracyjnych i szerzenia akcji wywrotowej.

W tym celu urządzili oni wczoraj z samego rana demonstracje uliczne w różnych punktach miasta.

Około 10 rano zebrało się w ogrodzie Saskim kilkaset komunistów. Do zebranych zaczął

przemawiać jeden z liderów komunistycznych. W tym jednak momencie przybyła do ogrodu policja, która rozproszyła demonstrantów.

Komuniści udali się tedy na ul. Marszałkowska, gdzie wznieśli okrzyki antypaństwowe.

Demonstracja rychło przybrała ostre formy, albowiem komuniści zaczęli wybijać szyby wystawowe w różnych sklepach. M. in. wybito wszystkie szyby wystawowe magazynu

nu Bogusława Hersego, Baci Hirsfeld i jn.

W godzinach wieczorowych demonstracje powtórzyły się w dzielnicach żydowskie Warszawy.

Przy zbiegu ulic Solnej i Żelaznej komuniści urządzili pochód. Gdy policja usiłowała rozproszyc demonstracje, rozległy się nagle strzały rewolwerowe. Wśród przechodniów powstała nieopisana panika. Ludzie zaczęli uciekać do bram.

W trakcie zaś została ranna niejaką Marjem Szulman, która przypadkowo znalazła się na ulicy. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala na Czyściem.

Demonstracje odbyły się również na Nalewkach. Na rogu nalewek i Gesiej wywiązała się również strzelanina, w czasie której został ciężko ranny 82-letni Szlama Hasul.

O godzinie 7.30 wieczorem komuniści urządzili demonstra-

cje na ul. Nowolipki. Podczas starcia komunistów z policją padło kilka strzałów. Jedna z kul ugodziła śmiertelnie jakąś młodą dziewczynę, której nazwiska nie zdołano jeszcze ustalić. Zabitą przewieziono do pro-sektorjum.

Aresztowano ogółem 30 osób.

Zajście w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi kilka wieców protestacyjnych włókiennicy w sprawie redukcji plac w fabrykach.

Wiece powyższe komuniści łódzcy postanowili wykorzystać dla celów wywrotowych.

Podczas demonstracji komunistycznej, która miała miejsce wczoraj popołudniu na ul. Piotrkowskiej komuniści wybili szyby w Banku Handlowo-Przemysłowym, mieszczącym się w pałacu Siemensów.

Hołd dla exkajzera i demonstracje przeciwko wszystkim sąsiadom

BERLIN, 31.5. (PAT) — Stahlhelm urządził wczoraj uroczystość z okazji rocznicy bitwy pod Skagerakiem. Przewodniczący zebrania wyraził przekonanie, że w chwili tej należy oddać hołd cesarzowi niemieckiemu, któremu flota niemiecka zawdzięcza swe powstanie. Mówiąc dalej, oświadczył on, że Polska czeka tylko na odpowiednią okazję aby oderwać od Rzeczypospolitej ziemie niemieckie i wystąpił przy tej okazji przeciwko Litwie, Francji, Czechosłowacji, Belgii i Danii.

Na uroczystościach Stahlhelmów we Wrocławiu obecni byli m. in. następcą tronu z małżonką ks. pruski Ludwik Ferdynand oraz gen. Mackensen, von Seckt, von der Goltz i Luettwitz. Mackensen w przemówieniu zaznaczył, że program Stahlhelmu oparty jest na aktywizmie i gdy pozostanie wiernym swym zasadom, naród niemiecki będzie mógł wyciągnąć konsekwencje z obecnego położenia Niemiec.

Prasa hugenbergowska opisując wczorajsze manifestacje Stahlhelmów urządzane w Oleśnicy, miejscu zamieszkania b. kronpryncza, zaznacza, że manifestacje odbyły się w odległości 20 klm. od granicy polskiej. Na samochodach ciężarowych, wiozących stahlhelmów umieszczono napisy z wyrazami hołdu dla b. domu panującego w Niemczech.

Dziś ostatni dzień

wpłacenia zaliczki i przedstawienia dokumentów na wycieczkę do Berlina i Paryża.

Kto do dzisiejszego wieczoru nie wpłaci w Administracji „Głosu Porannego“, Piotrkowska 70 zł. 150.— wraz z dokumentami (paszport krajowy, książeczka wojskowa i 2 fotografie), ten już w żaden sposób nie będzie mógł wziąć udziału w planowanej wycieczce, która wyruszy 19 czerwca. Jeżeli liczba zgłoszeń będzie niewystarczająca, będziemy musieli z wycieczki zrezygnować.

Pamiętajcie. Dziś upływa ostatni termin zgłoszenia.

Ostry stan zatargu pomiędzy papieżem i rządem włoskim

Mussolini nie przyjmuje nuncjusza.—Apel Watykanu do biskupów

RZYM, 31.5. — Przedwczorajsze i wczorajsze demonstracje studentów faszystowskich przeciw klerowi katolickiemu, a szczególnie przeciw papieżowi, wywołały stan silnego napięcia stosunków między Watykanem a Rzymem.

Gmachy papieskie na terenie Rzymu, jak również granice Watykanu muszą być strzeżone przez wojska włoskie, wobec agresywności studentów faszystowskich. Podobnie przedstawia się położenie na prowincji, gdzie władze administracyjne konfiskują wszystkie wydawnictwa i dzienniki katolickie.

Utrzymuje się pogłoska, że w najbliższych już dniach ukaże się dekret rządu włoskiego, rozwiązujący związki akcji katolickiej. Dekret ten będzie kulminacyjnym punktem konfliktu, tembardziej, że w swoim czasie papież skarżył się na władze włoskie członkom akcji katolickiej odpowiadając, że on może tylko te związki roz-

wiązać. Oczywiście, że rozwiązanie akcji katolickiej pociągnie za sobą odwołanie nuncjusza papieskiego z Kapitolu i zerwanie stosunków dyplomatycznych między państwem watykańskim i Włochami.

Nuncjusz apostolski przy Kapitolu od dłuższego czasu stara się bezskutecznie o audjencję u Mussoliniego, celem omówienia rozstrzygających się wypadków. Audjencji tej dotychczas nie otrzymał, i — jak twierdzą w kołach poinformowanych — zapewne wogóle nie będzie przyjęty.

RZYM, 31.5. (PAT). — „Osservatore Romano“ ogłasza olbrzymią kronikę wystąpień przeciw akcji katolickiej. Dziennik jednocześnie zapowiada, że wobec powstałej sytuacji będą odwołane djecezyjne kongresy eucharystyczne. Ponadto „Osservatore Romano“ zapowiada, iż na uroczystości św. Antoniego w Padwie nie będzie wysłany legat

papieski, wobec pożałowania godnych wydarzeń, które miały miejsce pod okiem władz centralnych w Rzymie, gdzie podczas manifestacji nie oszczędzono nawet osoby papieża.

Pozaem Watykan nakazał wszystkim biskupom we Włoszech, by objęli kierownictwo akcji katolickiej, podporządkowując ich osobiście bezpośrednim instrukcjom Watykanu. W Rzymie kierownictwo akcji katolickiej objął kardynał wikariusz generalny.

PARYŻ, 31.5. (PAT) — Koresp. „Havasa“ donosi z Rzymu, że w rzymskich kołach politycznych nie wiadomo nic o tem, aby stosunki dyplomatyczne między stolicą apostolską i rządem Italii zostały podjęte. Od kilku tygodni Mussolini nie przyjmuje nuncjusza apostolskiego.

Według obiegających pogłosek 4 stowarzyszenia, należące do akcji katolickiej, zostały rozwiązane.



Premier Prystor (w karykaturze)

Bomba z aeroplanu spadła na dom w Krakowie

KRAKÓW, 31.5. (PAT) Wczoraj o godzinie 16.45 z samolotu ćwiczebnego w Rakowicach, spadła bomba na dom Jana Majera w Czernym Prądniku, która, przebijając dach i sufit, eksplodowała w klatce schodowej, nie wywołując jednak pożaru. Wypadku z ludźmi nie było.

Falszywe pogłoski

Biuro prasowe prezydium rady ministrów komunikuje, że dziennik katowicki „Polonia“ został dzisiaj skonfiskowany za zamieszczenie szkodzącej państwu i kłamliwej pogłoski o rzekomem rozważaniu projektów inflacyjnych w łonie rządu. Jednocześnie wydawnictwo pociągnięte zostało do odpowiedzialności sądowej.

Świeży oddech: **Odol** białe zęby: **Odol**-pasta do zębów

Jaapar



premier gabinetu belgijskiego, który podał się do dymisji.

Projekt sowiecki o neagresji gospodarczej

Podczas obrad komisji europejskiej (Briandowskiej) w Genewie delegat Sowieców p. Litwinow wysunął projekt międzynarodowego paktu o wzajemnej nieagresji ekonomicznej.

Z tego powodu „Industrie und Handel” z dnia 21 b. m. píše:

„Myśl nieagresji gospodarczej, rzucona przez Rosję, jest paradoksalna. Jeśli bowiem mówić o agresywności gospodarczej z ostatnich lat, to ona wyszła właśnie bezwątpienia z Rosji. Nie można się nie liczyć z faktem, że działalność rosyjska na rynkach międzynarodowych odczuwana jest jako agresywna. Z propozycji Litwinowa zda się wynikać wniosek, że w Rosji już zaczynają się obawiać własnej aktywności i że forsowany wywóz nie może się utrzymać na dalszą metę”.

Kobiety w rodzie Rotszyldów odznaczały się rzadko spotykaną ekscentrycznością

Księżniczka Clermont - Tonnerre tak opowiada o niektórych kobietach — w rodzinie Rotszyldów:

Laura, żona „paryskiego” Rotszylda Alfonsa, Angielka, lubiła karpia, ale gdy przed ugotowaniem leżał przez trzy dni w spirytusie. Na swoim zamku Ferriere zapełniła pokoje dziełami sztuki do tego stopnia, że przypominały raczej antykwariat. Odbywając przechadzkę po parku i odwiedzając swoje sławne cieplarnie, pełne orchidei, rzekła pewne razu:

— Niegdyś byłam marzeniem obecnie jestem ciężarem.

Zwykła była farbować włosy. Ale w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia stał jeszcze ten zabieg kosmetyczny na niezbyt wysokim poziomie. Toteż włosy baronowej Rotszyldowej mieniły się wszystkimi odcieniami kolorów: rdzawego, zielonego i siwego. Oglądała świat, który jej się wydawał innym niż za czasów jej młodości. Być może innym był od świata, w którym żyła, a który, jak u wielu bogatych ludzi, otoczony był murem chińskim. Baronowa nigdy nie wiedziała, kiedy jest czas, aby kwiaty zakwitły, lub owoce dojrzały.

Kiedyś zapytała markiza de Mun:

— Jak to pan robi, aby mieć tyle opadłego listowia w parku?

Ogrodnicy markiza nie zamiatali tak często ogrodu, jak ogrodnicy barona. Ze zdumieniem skonstatowała raz pewnego, że młodość i wielka uroda już ją odeszły i że jej już nikt nie odwiedza podczas herbatki. Była niezwykle roztrzepana. Zdarzyło się jej, że podczas wyścigów na trybunie wachlowała się widelcem, który, myśląc o czemś innym, zabrała ze sniadania. Razu pewnego podczas gry w karty wygrał od niej jakiś pan dwadzieścia franków

Baronowa nie miała pieniędzy przy sobie i zadzwoniła na służącego. Gdy służący się zjawił, już nie pamiętała, poco go wzywała.

Córka jej, Beatrycza, która osiwiła, mając lat dwadzieścia wyszła zamaż za Maurycyego Ephrussiego, który bynajmniej nie stanowił partji, był przytem brzydki i o wiele starszy od niej. Nosiła zawsze różowe suknie, budowała i niszczyła rozpoczęte budowle, zapomniała o swych przyjęciach i hodowała setki ptaków w klatkach. Manikurzystce, gdy musiała na nią czekać, robiła propozycję, aby ptakom tymczasem szpony oporzadziła. Namiećnie grała w pokiera i zawsze przegrywała. Rodzina dbała jednak już o to, aby nie miała za partnerów szczęśliwców w grze. Kierowała się kaprysem. Ostatniem jej żądaniem było żądanie rozwodu. — Mąż jej miał wówczas lat siedemdziesiąt i umarł z tego powodu.

Brat jej, Edward, prawa ręka Poincarego przy stabilizacji

franka, ożenił się z Germaine, co mu jednak nie przeszkadzało otaczać się najwybitniejszymi pięknościami swego czasu. Germaine mówiła, uśmiechając się:

— Nie przypominam sobie do brze, czy to jest Rafael. Zapytam Edwarda.

Była wówczas mowa o jakimś obrazie, który wisił w salonach Rotszylda.

Wdowa po Adolfie Rotszyldzie, Julja, nosiła blond perukę i paliła cygara. Była wybitnie inteligentna i bardzo odcytana. Posiadała piękny dom w Pregny, gdzie przyjmowała świat europejski. Cesarzowa Elżbieta austriacka pragnęła właśnie ją odwiedzić, lecz śmierć z morderczej ręki w Genewie udaremniła ten zamiar. Baronowa lubiła jeździć tramwajem, aby stykać się z ludem. W swoim staromodnym płaszczu i kapeluszu słomkowym wyglądała wówczas, jak kobieta z ludu. Hodowała niebieskie pstragi, które karmiła osłami sercami. Bywało, że przez cały rok nie

ogłądała tych żyjących tarakusów, ale nie chciała się ich pozbyć.

Wdowa po Natanie Rotszyldzie uczyła się gry fortepianowej u Chopina, a malarstwa u Eugenjusza Lamy. Malowała koty i kwiaty i pięknie grała dopóki artretyzm nie obezwładnił jej palców. Wszędzie się nudziła i ciągle podróżowała. Nazywano ją żydówką - tułaczką. Odziedziczyła ten rys charakteru jej siostrzenica, Anna Ludwika, z tą różnicą, że ją przykuwał rodzinny Paryż, gdzie uprawiała filantropję, pełną od dania, w stosunku do dzieci. Gdy umarła, znaleźli w jej pałacu duży pokój, pełen kufrów worków podróżnych i waliz nie używanych.

Artur Rotszyld nie posiadał żony. Był mizantropem i lękał się, że go żadna kobieta bezinteresownie nie pokocha. Razu pewnego sprowadził sobie dziewczynę do domu. Zrobiło mu się słabo. Dziewczyna pielęgnowała go z oddaniem, nie wiedząc, że ma przed sobą złotego cielca. Baron był jednak bardzo wzruszony i żył z nią przez kilka lat. Legenda jednak mówi, że dziewczyna podczas omdlenia barona wybadała w portfelu, z kim ma do czynienia.

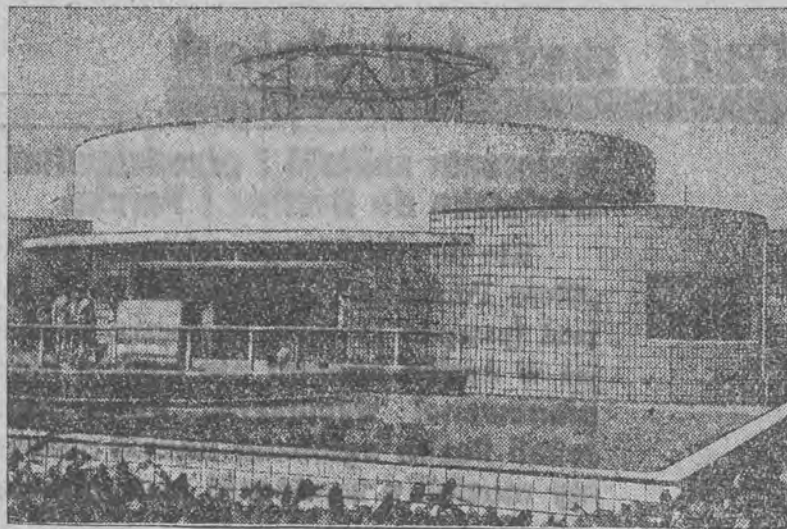
Baron Karol, Rotszyld frankfurcki, miał siedem córek. Gdy Salomon Rotszyld pojechał do Frankfurta, aby jedną ze swych siedmiu kuzynek poślubić, powiedział:

— Wszystko mi jedno która.

Ożenił się z Adelajdą. Salomon umarł młodo, a wdowa po nim zamknęła się w pałacu przy ulicy Beaujou, gdzie żyła, jak Budda w swej świątyni. Myślała ortodoksyjnie i zerwała ze swoją jedyną córką, Heleną, gdy ta wyszła zamaż za chrześcijanina, barona Znylen de Neyveld.

A. R-er.

„Pierścień kobiet”



Jeden z charakterystycznych budynków, przedstawiających jedno-mieszkaniową willę na wy stawie budowlanej w Berlinie.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20.

Dziś premiera!

100-proc. KOLORÓW
100-proc. DŹWIEKÓW
100-proc. REWJI

Cud filmu śpiewno-dźwiękowego w NATURALNYCH KOLORACH wykonanych udoskonalonym, jedynym systemem „Technicolor”

TANCERKA CILLY

Promienny, pełen uroków wiosny i miłości dramat z **Marilyn Miller** w roli tytułowej.

Z udziałem wszechświatowej sławy baletu

●●● FLORENZ ZIEGFELD REVUE ●●●

Początek seansów o godz. 6-ej.
Ceny miejsc: zł. 1, 1.50, 2 i 2.50.

Aparatura dźwiękowa WESTERN ELECTRIC.

SALA CHŁODZONA I WENTYLOWANA.

Uwaga: Bilety na kupony ulgowe zł. 1 na wszystkie miejsca

GABRJELA ECKEHARD

Piekielna historia

(Salon pierwszej klasy w piekle. Popołudniu).

Gottfried Bouillon: — Gdzież się podziewa dzisiaj łaskawa pani?

Djabeł: — Babcia pojechała do Paryża, bowiem czuje potrzebę rozerwania się.

Izabella Kastylska: — Naturalnie! Ja też już niejednokrotnie podawałam prośbę o urlopi!

Djabeł: — Żadnych urlopów niema! (układa pasjansa).

Leander: — Ukochana!

Hero: — Ukochany!

Djabeł: — Spokój tam! Nie dla własnej przyjemności jesteś cie w piekle!

Wallenstein: — Musisz położyć czarnego waleta na czerwonej królowej.

Elżbieta Angielska: — Wypraszam sobie te wycieczki osobiste!

Katarzyna II: — Czerwona królowa — tego nie bywało za moich czasów!

Djabeł: — Sam dobrze widzę, co mam robić! (W jakimś kącie powstaje wielki hałas) Spokój tam! (Hałas się wzmacnia) Co się tam dzieje? Chcę wiedzieć!

Dante: — Nie możemy ścierpieć, aby ktoś tak bezczelnie kłamał!

Djabeł: — Któż tak kłamie?

Casanova: — Podobno ja miałem skłamać.

Chór oburzonych: — Kłamał, kłamał, nakłamał!

Casanova: — Nie kłamałem!

Lukrecja Borgia: — Jednak nakłamał!

Casanova: — Nie kłamałem!

Chór oburzonych: — Kłamał, skłamał, nakłamał!

Djabeł: — Spokój! Najstarszy niech wystąpi i mów!

Semiramida: — Proszę bardzo, łaskawa pani!

Piękna Helena: — Ja? Czyż ja jestem najstarsza?

Djabeł: — Powiedziałem wyraźnie: najstarszy! Gdzie jest Adam?

Król Saul: — Ten przecież nie mieszka w pierwszej klasie!

Hagen: — Pozwólcie mi wszystko wyjaśnić! Ten oto pan zajmuje się w wolne od zajęć popołudnia opowiadaniem paniom historyjek o tak drastycznej treści, że damom pozostają tylko dwie drogi: rumienić się, lub nie wierzyć. Postanowiliśmy wobec tego nie wierzyć w nie. Biada rycerzowi, któryby uwierzył w coś takiego o kobietach. Krótko mówiąc: on kłamał!

Casanova: — Nie kłamałem!

Chór: — Kłamał! Kłamał!

Casanova: — Gotów jestem przeprowadzić dowód prawdy!

Chór: — Ha! ha! ha!

Djabeł: — Ho! ho! Cicho! (pluje siarką i smołą, wszyscy się wycofują, następuje cisza).

Kleopatra: — Najdroższy mój!

Djabeł: — Co tam, nowu?

Kleopatra: — Zrób jedno dla mnie!

Djabeł: — Słucham!

Kleopatra: — Każdy mężczyzna na spełnia prośby swej narzeczonej!

Djabeł: — No, gadaj wreszcie, do stu aniołów!

Kleopatra: — Poślij tego człowieka z powrotem na ziemię, przyjmij jego propozycję, a potem każ go obserwować! Przynajmniej uśmiejemy się za wszystkie czasy.

Djabeł: — Myślałem już, że ci chodzi o coś innego. Dobrze! To mogę dla ciebie uczynić! (przywołuje Casanovę). Wejdiesz z powrotem na ziemię, by dowieść tego, co mówisz. — Sam sobie nawarzyłeś piwa, więc nie opowiadaj potem, że to jest jedna z kar piekielnych, wołających o reformę! (Casanova skłania się i w atmosferze pełnego zazdrości zdumienia jedzie ku ziemi).

Kleopatra: — Teraz musisz natychmiast wysłać obserwatora!

Djabeł: — Czy nie było tutaj człowieka, który już kiedyś biegał za poetą... nazywa... wał się, zaraz... zaraz... na literę O.

Kleopatra: — Możesz wziąć, kogo chcesz. Można się tutaj obejść bez każdego z nich!

Djabeł: — Znasz zapewne również takiego, co się nazywa Platon?

Kleopatra: — Ten się akurat do takich rzeczy nie nadaje.

Djabeł: — Więc poślij kogo chcesz, baw się, moje dziecko, a mnie pozwól wreszcie skoficzyć pasjansa! Ja też mam swoje obowiązki.

Izabella Kastylska: — Wszędzie są intryganci, którzy się pchają na front!

Ciepło tu u was, proszę państwa!

Kleopatra: — Raportuj!

Chór: — Jazda! Opowiadaj!

Parys: — No, ale bo też to jest chłopiec...

Piękna Helena: — Kto siedzi w szklanym domu, ten, jak wiadomo...

Parys: — Ksantypal!

Sokrates: — Mój panie, czy mogę pana wyprosić za drzwi!

Djabeł: — Spokój! (pluje siarką) Opowiadaj!

Parys: — Ponieważ ten czło-wiek nie umiał ani strzec o-wiecz, ani grać na fletni, więc żadna z bogiń nie miała dla jego osoby zainteresowania. Przy najniższej ja to tak widzę. W każdym razie o ile ja miałem okazję obserwować, to dowód prawdy się nie udał.

Chór: — Kłamał, skłamał, na kłamał!

Piękna Helena: — Jak wyglądają teraz kobiety?

Parys: — Za wielkie, za chude, za młode... obrzydliwe!

Lukrecja Borgia: — Hihiri! (Piękna Helena chce się na nią rzucić, ale oto przybywa rozba-wiony Kawaler d'Eon).

d'Eon: — „Weronika, ach wiosna ta...”

Djabeł: — Raportuj!

d'Eon: — „Śpiewają ptaszki tralala...” Znacnie to? Cudownych rzeczy się nauczyłem. Zna-cie: „Wita cię serce moje?” Al-bo „Gdy jesteś na Hawaj?” — Nie? To wobec tego nieczeg-o nie znacie!

Djabeł: — Raportuj!

Kto miluje zwierzęta po-winien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

d'Eon: — „Weronika, ach wiosna ta...”

Djabeł: — Raportuj!

d'Eon: — „Śpiewają ptaszki tralala...” Znacnie to? Cudownych rzeczy się nauczyłem. Zna-cie: „Wita cię serce moje?” Al-bo „Gdy jesteś na Hawaj?” — Nie? To wobec tego nieczeg-o nie znacie!

Djabeł: — Raportuj!

Chór: — Kłamał, skłamał, na kłamał!

Djabeł: — Opowiadaj!

Casanova: Gdybym był przypuszczają, że czasy w tym stopniu się zmieniły, to nie zgłaszał bym wcale takiej propozycji. Mianowicie do miłości, moje panie i panowie, i do wszystkiego, co jest z miłością związane, potrzebna jest pewna doza rozsądku, aczkolwiek nędzni konkurenci ośmielają się twierdzić, że rzecz ma się wprost przeciwnie. Gdy więc człowiek wpada w świat nierozsądnych, nie może rozwinąć rozsądnej

d'Eon: — Ach, nie miałem czasu zawracać sobie głowy waszym safandulą! Wszystko było takie podniecające! Kobiety są takie ponętne, że człowiek czuje się mężczyzną, a mężczyźni są tak kuszący, że człowiekowi zdaje się, iż jest kobietą! Cały dzień trzeba się przebierać psychicznie!

Djabeł: — Co słyszysz? — Działaleś wbrew moim wskazówkom? Precz z tobą, niegodny! Precz z tego rajskiego piekła!

d'Eon: — Doskonale! Otworzę jakiś odpowiedni lokal! (odfruwają).

Kleopatra: — Jeśli tak będziesz postępował, to niebawem znikną stąd wszyscy sympatyczni ludzie, a pozostaną same benewaly!

Pietro Aretino: — Tutaj panuje porządek! W przeciwnym razie nie byłoby to piekło!

Djabeł: — Według naszego regulaminu niegodni mogą być stąd wysiedlani! (niepokój wśród obecnych, głuchy pomruk tłumu).

Casanova: (schodzi, kłania się elegancko, uśmiecha się za-dowolony i mówi). Niestety mu-szę przyznać, że przeprowadzenie dowodu prawdy było niemo-żliwe.

Chór: — Kłamał, skłamał, na kłamał!

Djabeł: — Opowiadaj!

Casanova: Gdybym był przypuszczają, że czasy w tym stopniu się zmieniły, to nie zgłaszał bym wcale takiej propozycji. Mianowicie do miłości, moje panie i panowie, i do wszystkiego, co jest z miłością związane, potrzebna jest pewna doza rozsądku, aczkolwiek nędzni konkurenci ośmielają się twierdzić, że rzecz ma się wprost przeciwnie. Gdy więc człowiek wpada w świat nierozsądnych, nie może rozwinąć rozsądnej

d'Eon: — Ach, nie miałem czasu zawracać sobie głowy waszym safandulą! Wszystko było takie podniecające! Kobiety są takie ponętne, że człowiek czuje się mężczyzną, a mężczyźni są tak kuszący, że człowiekowi zdaje się, iż jest kobietą! Cały dzień trzeba się przebierać psychicznie!

Djabeł: — Co słyszysz? — Działaleś wbrew moim wskazówkom? Precz z tobą, niegodny! Precz z tego rajskiego piekła!

d'Eon: — Doskonale! Otworzę jakiś odpowiedni lokal! (odfruwają).

Kleopatra: — Jeśli tak będziesz postępował, to niebawem znikną stąd wszyscy sympatyczni ludzie, a pozostaną same benewaly!

Pietro Aretino: — Tutaj panuje porządek! W przeciwnym razie nie byłoby to piekło!

Djabeł: — Według naszego regulaminu niegodni mogą być stąd wysiedlani! (niepokój wśród obecnych, głuchy pomruk tłumu).

Casanova: (schodzi, kłania się elegancko, uśmiecha się za-dowolony i mówi). Niestety mu-szę przyznać, że przeprowadzenie dowodu prawdy było niemo-żliwe.

Chór: — Kłamał, skłamał, na kłamał!

Djabeł: — Opowiadaj!

Casanova: Gdybym był przypuszczają, że czasy w tym stopniu się zmieniły, to nie zgłaszał bym wcale takiej propozycji. Mianowicie do miłości, moje panie i panowie, i do wszystkiego, co jest z miłością związane, potrzebna jest pewna doza rozsądku, aczkolwiek nędzni konkurenci ośmielają się twierdzić, że rzecz ma się wprost przeciwnie. Gdy więc człowiek wpada w świat nierozsądnych, nie może rozwinąć rozsądnej

d'Eon: — Ach, nie miałem czasu zawracać sobie głowy waszym safandulą! Wszystko było takie podniecające! Kobiety są takie ponętne, że człowiek czuje się mężczyzną, a mężczyźni są tak kuszący, że człowiekowi zdaje się, iż jest kobietą! Cały dzień trzeba się przebierać psychicznie!

Djabeł: — Co słyszysz? — Działaleś wbrew moim wskazówkom? Precz z tobą, niegodny! Precz z tego rajskiego piekła!

d'Eon: — Doskonale! Otworzę jakiś odpowiedni lokal! (odfruwają).

Kleopatra: — Jeśli tak będziesz postępował, to niebawem znikną stąd wszyscy sympatyczni ludzie, a pozostaną same benewaly!

działalności—rozumiecie mnie? Brak rozsądku jest wprost zdumiewający. Ofiarowałem im miłość, ale one chciały engagement do filmów dźwiękowych, hodowli drobiu, wyborów powszechnych. Ofiarowałem im miłość, ale one powiedziały, że na takie bzdury nikt dzisiaj nie ma ani czasu, ani głowy. Nazywają to nowym idealizmem.

Djabeł: — Krótko mówiąc, bez wykrętów, kłamałeś i musisz ponieść karę. Jak się zapatrujesz na wypędzenie cię z powrotem na ziemię?

Casanova: — Jeśli tak być musi, to muszę poddać się tej woli, ale kara wydaje mi się zbyt surowa! O jedną tylko łaskę proszę!

Djabeł: — Mów!

Casanova: — Pozwól mi zostać na ziemi nauczycielem sportowym!

.....

11-gi wielki wesoly tydzień

Metro-Goldwyn-Mayer

Gigantyczny program humoru i śmiechu!

Z ekranu bawić będą publiczność najwybitniejsi komicy amerykańscy w szeregu kapitalnych fars i grotesk dźwiękowych

Stan Laurel i Oliver Hardy

(Flip i Flap)

w niebywałym filmie o niespotykanej sile komizmu:

„BOHATEROWIE WODY”

Charlie Chase

w pikantnej farsie erotycznej

Koralowe Usta

Fenomenalny zespół tresowanych psów (reżyserji słynnego Renfro) w dwuaktowym filmie sportowo-sensacyjnym

„Psia Intryga”

Zespół cudownych dzieci

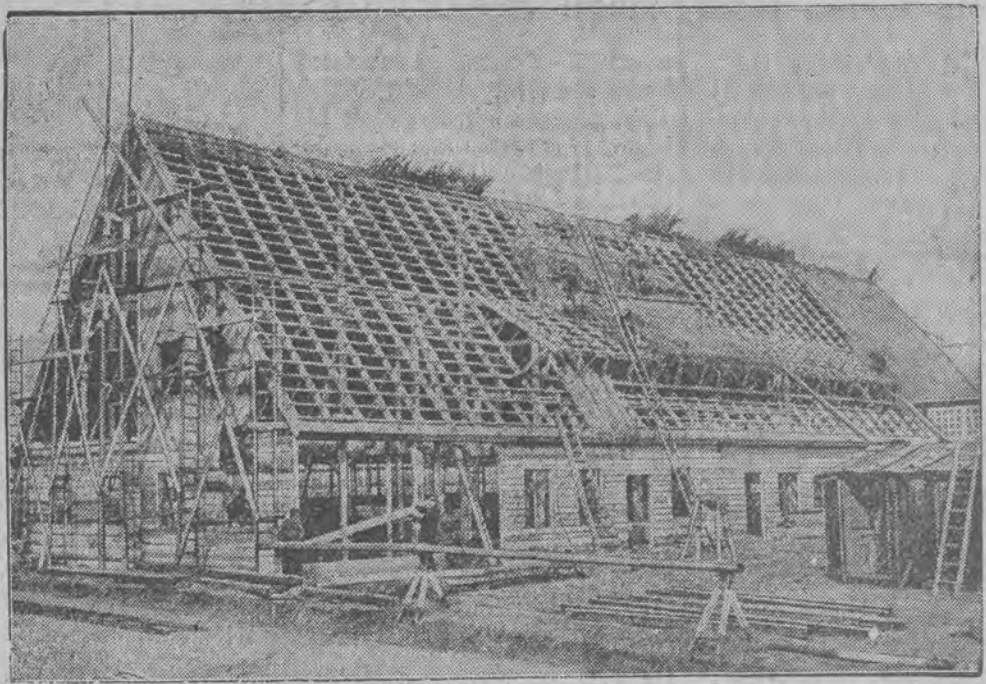
Nasza Banda

w farsie

„LOKOMOTYWA 1373”

Ten wielki program spontanicznej wesołości uzupełniony zostanie melodyjną rewją kolorową i doskonałym tygodnikiem dźwiękowym.

Chata kryta smołą



Jeden z „eksponatów” na wielkiej wystawie budowlanej w Berlinie.

Dźwiękowy Teatr Świetny
CASINO

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!
Moje Słoneczko
Pocz. o 6-ej.
wysniony sen biednego dziewczęcia. W rol. gł.
Janet Gaynor
i Charles Farrel
Nad program: Tygodnik dźwiękowy Foxa i aktualności krajowe.
Od dnia 1 czerwca programy specjalne w dni powszednie o godz. 6-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej.

Humor zagraniczny



— Zapomniałam, czy umówiliśmy się na wczoraj, czy na dzisiaj. Ale wiedziałam, że będziesz czekał!

Wiadomości bieżące

Pobór rocznika 1910

W dniu dzisiejszym stają do przeglądu:

Przed komisją nr. 1 poborowi roczn. 1910 zamieszkał na terenie V komisariatu o nazwiskach na literę K (od Ki do Kz);

przed komisją nr. 2 — poborowi roczn. 1910 zam. na terenie IV komisariatu, o nazwiskach na litery M, N, T;

Przed komisją nr. 3 stają ochotnicy roczników 1911, 1912 i 1913, zamieszkał na terenie II, III, V, VIII, IX oraz XI komisariatów. Ochotnicy wymienionych roczników z terenu wskazanych komisariatów stają przed komisją nr. 3 również jutro i pojutrze.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicz (Stary Rynek 9); B. Głuchowski (Narutowicza 6); E. Hamburgski (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91); L. Stocki (Limanowskiego 37).

Urzednicy państwowi w Łodzi

domagają się przywrócenia dodatku do uposażeń

W dniu wczorajszym w lokalu stowarzyszenia urzędników państwowych odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków koła łódzkiego z udziałem delegata zarządu głównego p. Poznanskiego

Po wygłoszeniu referatu na temat aktualnych zagadnień urzędniczych, zgromadzeni powzięli uchwałę, w której stwierdzają, że cofnięcie 15 proc. dodatku od uposażeń postawiło

szerokie rzesze urzędnicze od szeregu lat niedostatecznie uposażone, w położenie nad wyraz ciężkie. Redukcja plac wpłynęła wydatnie na pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju przez zmniejszenie zdolności konsumpcyjnej rynku wewnętrznego. Z uwagi zatem na ujemne skutki tej obniżki zebrani stwierdzają, że nie mogą się z nią pogodzić i wyrażają przeświadczenie, iż omawiane zarządzenie zarówno w interesie do-

bra państwa, jak i rzesz pracowniczych, będzie jaknajrychlej cofnięte, oraz że równowaga budżetowa będzie zapewniona w drodze bardziej sprawiedliwej społecznie.

W związku z odmiennym potraktowaniem osób wojskowych, których place z dniem 1 czerwca r. b. mają ulec 5 proc. tylko niższe, zebrani stwierdzają, że ten odmienny stosunek uposażeń osób cywilnych i wojskowych pogłębił jeszcze rozgorczenie wśród warstw urzędniczych, gdy w interesie dobra służby zróżniczkowanie uposażeń cywilnych i wojskowych nie jest pożądane.

Zgromadzeni postanawiają wezwać zarząd główny do podjęcia u rządu wszelkich możliwych starań w kierunku uwzględnienia najzupełniej słusznych postulatów urzędników państwowych.

Tramwaj zmasakrował

8-letniego chłopca

W dniu wczorajszym na ulicy Rokicińskiej przed posesją nr. 82, zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 8-letni Arkadiusz Domański, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 103.

Chłopiec, gonąc rówieśników, wpadł wskutek nieuwagi pod przejeżdżający tramwaj linii nr. 10. Motorzysta nie zdążył na czas zatrzymać tramwaju, tak że chłopiec dostał się pod koła wagonu.

Z pod wagonu wydobyto strasznie poranionego malca, który doznał złamania kilku żeber, klatki piersiowej, obu rąk i nóg.

Przybyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł nieszczęśliwego chłopca do szpitala Anny Marji w stanie agonji.

Bilet do kina
lub
cenną książkę

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, 1 czerwca

wpłaci prenumeratę za miesiąc czerwiec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Skutki tropikalnych upałów

7 wypadków porażenia słonecznego

Niebywałe upały notowane w ciągu ostatnich dni osiągnęły swój punkt kulminacyjny wczoraj przed południem.

W szkole powszechnej 142 uległa porażeniu słonecznemu

12-letnia Sala Radzińska (Lipowa 71). Na ulicy Północnej 1 upadł z osłabienia, wywołanego nadmiernym upałem 30-letni Icek Bereza (Wolborska 27). Poza to porażeniu słonecznemu

ulegli Kulesza Franciszek (Nowe Sady 3), Dawid Aldek (Nowomiejska 23), Kopczak Stanisław (Przedzalniana 44), Józefa Michalska (Bawelmiana 7), Małeki Józef (Fabryczna 6). Wszystkim porażonym udzielono pomocy pogotowie ratunkowe.

Również na skarpie nasypu kolejowego na Widzewie doznał cięższego porażenia Birkowski Szczepan (Kunitzera 7). Lekarz pogotowia w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala okręgowego.

Dwie ofiary kąpeli

W Tomaszowie Mazowieckim na przedmieściu Bocian, zażywając kąpeli mieszkaniec Tomaszowa Józef Szczygielski od dalił się zbyt daleko od brzegu i w tym momencie doznał skurczu. Nim pospieszono mu z pomocą Szczygielski zatonął i poniesiony został prądem wody.

Dopiero po 4 godzinnych poszukiwaniach zdołano wydobyć zwłoki topielca.

Identyczny wypadek miał miejsce w stawach na folwarku Stoki pod Łodzią. Kąpiący się tam 11-letni Czechowski Antoni wskutek skurczu poszedł na dno. Wszczęte poszukiwania do prowadziły do wydobycia zwłok chłopca. (a)

Kobiety dozorcami



Magistrat m. st. Warszawy tytułem próby zaangażował do sprzątnia miasta kilka kobiet. Na ilustracji widzimy taką dozorczynię przy pracy na ul. Karowej.

Awantury niedzielne

Bójki, rozprawy nożowe i napady

W dniu wczorajszym zanotowano szereg rozpraw nożowych, napadów i bójek.

Przy ul. 28 p. S. Kaniowskich nr. 57, wynikła bójka pomiędzy Sieradzkim Wacławem (28 P. S. Kaniowskich 55), a Tomozakiem Michałem, w czasie której obaj, będąc w stanie nietrzeźwym, odnieśli liczne rany głowy i ciała. Bójkę zlikwidowała policja, zaś awanturników odstawiono do komisariatu, gdzie zatrzymano ich do wytrzeźwienia.

Polak Józef (ul. Wincentego 2) powróciwszy do domu w stanie pijanym, spotkał się z ostrym protestem ze strony małżonki swej Stanisławy, czego nie mógł spokojnie znieść. Wziąwszy więc spory kij, obij ją dotkliwie, zadając liczne rany głowy i szyi. Ranną opatrzyło pogotowie, zaś krewkiego małżonka pociągnięto do odpowiedzialności.

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Przejazd, pobity został przez nieznaną sprawców Cyrulewski Andrzej (Przejazd 47), odnosząc rany głowy i twarzy. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia. Sprawców poszukuje policja.

Przy ulicy Nowokątnej 1 napadnięty został przez nieznaną sprawców Koluszewski Antoni (O bywatelska 41). Pobito go tępem narzędziami do utraty przytomności. Lekarz stwierdził złamanie dwu żeber i ogólne zewnętrzne uszkodzenie czaszki i twarzy. Po udzieleniu pomocy rannego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

W domu przy ulicy Piasecznej nr. 19, wywiązała się „pogawędka” lokatorska połączona z żywiołową gesticulacją, tak że zmuszona była interwenjować policja.

Spisano protokół za zakłócenie spokoju publicznego.

Prywatne

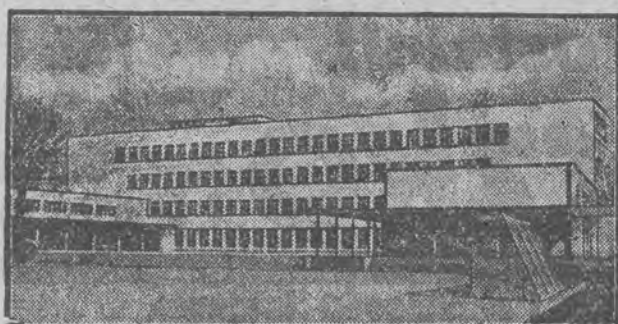
Pogotowie Lekarskie

Zielona 6. **12-333**

Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszersko-ginekologiczna.

Nowoczesne budynki szkolne



Otwarte w tym roku gimnazjum w Pile

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych

„BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu czerwcu 1931 r. odprowadzone będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych; a mianowicie:

dn. 2 o godz. 7 i pół r. za b.p.	Berty Jarocińskiej
2 „ 12 i pół pp.	Idzi Baruchinówny
5 „ 12 i pół pp.	Flory i Nadzieży Wołyńskiej
6 „ 10 rano	Anny Zylberowajg
8 „ 7 i pół r.	Cecyli Kamińskiej
9 „ 12 i pół pp.	Leona Bursteina
11 „ 12 i pół pp.	Anny Lewi
12 „ 7 i pół rano	Henryka Hirszberga
14 „ 12 i pół pp.	Zysli Szmulowicz
15 „ 7 i pół r.	Tauby Blaustein
16 „ 12 i pół pp.	Soni Baruchinówny
17 „ 7 i pół rano	Heleny Marchewowej
18 „ 12 i pół pp.	Gabryela Storecha
18 „ 1 pp.	Rejli Fuks
20 „ 10 rano	Maksymiljana Szlosberga
20 „ 10 rano	Hindy Flaks
21 „ 7 i pół rano	Hugo Wolfsona
21 „ 12 i pół pp.	Juljana Hendlera
24 „ 12 i pół pp.	Eljasza Karo
25 „ 7 i pół rano	Rózi Mincowej
26 „ 12 i pół pp.	Adolfa Kowadło
28 „ 7 i pół rano	Jezekiela Krawoowa
29 „ 7 i pół rano	Ernestyny Ginsberg
29 „ 7 i pół rano	Czyży Rozenthal
30 „ 7 i pół rano	Emy Liskier

Na głowy 4-ch osób runął płonący dach stodoły

Nocy ubiegłej wybuchł groźny pożar we wsi Wincentów, powiatu łódzkiego, w zagrodzie Andrzeja Płociennika.

Na ratunek zagrożonemu inwentarzowi żywemu rzuciło się prócz Płociennika jeszcze 3-ch wieśniaków, lecz w chwili, gdy znajdowali się oni w stodole,

runął dach stodoły i zasypał ratujących.

Wszystkich czterech wydobyło w stanie bardzo ciężkim, przyczem Płociennik na skutek otrzymanych ran i poparzeń zmarł przed przybyciem pomocy lekarskiej.

Straty spowodowane spaleniem się całej zagrody z inwentarzem żywym i martwym wynoszą około 20 tys. złotych.

Policja powiatu łódzkiego prowadzi energiczne dochodzenie, celem ustalenia przyczyny wybuchu pożaru. (b)

Cel godny poparcia Kwsta uliczna na ociemniałych

Dnia 1 czerwca r. b., t. j. dzisiaj odbędzie się kwsta uliczna na zorganizowanie internatu przy szkole specjalnej nr. 82 w Łodzi dla dzieci ociemniałych.

Komunikując o powyższym zwracamy się z gorącym apelem do społeczeństwa łódzkiego o nieomijanie kwestarzy i przyczynienie się choćby najdrobniejszym datkiem do powstania na terenie miasta pierwszej placówki, która zajmie się racjonalną opieką wychowawczą nad dziećmi ociemniałymi i niewidomymi, pozbawionymi tego bezcennego daru natury, jakim jest oko ludzkie... Nauka i wychowanie dadzą możliwość tym nieszczęśliwym dzieciom nawiązania bliższego kontaktu ze światem!

Przechoďte! Pomyśl o tem, gdy w dniu 1 czerwca spotkasz na ulicy kwestarza! Przyczyn się najdrobniejszym datkiem do zorganizowania internatu dla dzieci ociemniałych!

Komitet opieki nad dziećmi ociemniałymi przy szkole specjalnej nr. 82 w Łodzi.

Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżartermją i elektroterapia
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8-11 rano i 5-9 w.
W niedziele od 9-1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

KACIK RADJOWY

Polska fala zagranicą

Kilka lat temu, gdy radjofonja polska stawiała swoje pierwsze kroki i rozporządzała jedynie tylko małą stacją w Warszawie, radio traktowane było przez niecierpliwych radjomatorów raczej jako miła zabawka, służąca jedynie rozrywce. Od tego czasu sporo zmieniło się w poglądach na zadania i cele radjofonji. Siedmiomilowe kroki, jakie stawia w ostatnich latach radjotechnika, oraz to nowe, coraz bardziej oszalałające i zdumiewające zdobycze radjofonji, otworzyły wszystkim oczy na fakt, że fala radjowa, poza rozrywką, stała się nieograniczonym w swoich możliwościach propagatorem.

Świecnie wyszłyby możliwości radjowe Sowiety, opierając na nich system swojej propagandy, obejmujący nie tylko olbrzymie połacie Rosji, ale i promieniujący na cały świat. Również wspaniałe rozwój radjofonji w takich krajach, jak: Ameryka, Anglja i Niemcy, a nawet mała Austria, przekonał tych, którzy dotychczas wątpili w walory propagandowe radja, iż radio jest najpotężniejszym dzisiaj, codziennym piśmem mówionem, liczącym dziesiątki milionów abonentów rozrzuconych po całym świecie. Szybkość fal radjowych i zdolność ich przenikania ponad granicami państw i ponad głębinami oceanów, jest jednym z najważniejszych warunków dobrej i wszędzie dochodzącej propagandy.

Dzisiaj, kiedy radjofonja polska rozporządza siedmioma stacjami z olbrzymią rozgłośnią raszyńską na czele, należy sobie uprzytomnić, jak wielkie znaczenie propagandowe posiada polska fala, nie tylko na terenie kraju, ale i zagranicą. Radjofonja polska spełnia swoje posłannictwo wychowawcze - kulturalne na terenie wewnętrznym i oddaje równocześnie coraz to większe usługi propagandzie pracy i twórczości polskiej na terenie międzynarodowym.

Próbne kroki, które stawia

obecnie olbrzym raszyński, pracujący jeszcze niepełną mocą, wykazały, że ta, największa w chwili obecnej na świecie, stacja nadawcza, oddaje nam nieocenione usługi w propagandzie zagranicznej. Polskie koncerty radjowe, które zyskały sobie pierwszorzędną markę w świecie radjostuchaczy zagranicznych, odbierane są dzisiaj w całej Europie, a programy stacji warszawskiej zajmują wśród lampowców zagranicznych niewątpliwie wybitniejsze miejsce, niż wśród posiadaczy odbiorników lampowych polskich, programy stacji takich, jak: Wiedeń, Berlin, a nawet i ulubiony Budapeszt.

Dopiero wówczas, gdy się jest zagranicą, można ocenić zbawienne skutki propagandy radjowej, siły jej promieniowania i przenikania do najniższych warstw obcych społeczeństw. Piszący te słowa, pod czas tegorocznej podróży po Francji, Hiszpanji, Afryce i Włoszech, miał okazję osobiście sprawdzić, jak dalece zbawienne oddziaływanie polska propaganda radjowa na opinie zagranicy o naszym kraju. Charakterystycznym przykładem pilnego słuchania audycji polskich przez obcych, jest rozmowa, przeprowadzona z portierem hotelu w Marokko francuskim w Afryce, który, skoro dowiedział się, że ma do czynienia z polakiem, tak zaczął mówić:

— Polskę znam.
— Jakto, był pan w Polsce?
— Nie. Znam Polskę z radja. Mam kilkulampowy aparat odbiorczy i słucham prawie że co

dziennie polskich koncertów. Znam Moniuszkę i Karłowicza. A wiele ciekawych wiadomości o Polsce dowiedziałem się z ust profesora Tymienieckiego, który mówi z Katowic późną nocą i ma wielu przyjaciół zagranicą. Bardzo miły człowiek!

To jeden przykład. A drugi, prawie że identyczny wypadek zdarzył mi się na Sycylii w Palermo. Manicurzystka miejscowego zakładu fryzjerskiego dowiedziawszy się, że jestem polakiem, zaczęła się entuzjastycznie doskonalym odbiorem stacji katowickiej i nowej stacji raszyńskiej. Ponieważ kiedyś dłuższy czas przebywała na wybrzeżu dalmatyńskim, gwałtownie język jugosłowiański, przeto, jak twierdziła, łatwiej jej było zorientować się w zapowiedziach programów polskich.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że ważniejsze audycje stacji raszyńskiej zapowiadane są często w obcych językach i jeżeli się pamięta o tem, że od czasu do czasu płyną na cały świat międzynarodowe koncerty polskie, transmitowane przez kilkadziesiąt nieraz stacji i słuchane przez miliony obcych radjostuchaczy, to wówczas zrozumimy, jak olbrzymią rolę propagandową odgrywa zagranicą polska fala radjowa.

Być może, że najbliższa przyszłość przyniesie rozszerzenie tej propagandy przy pomocy transmisji również i na drugą półkulę tak, że polska fala radjowa obejmie promieniem swego zasięgu całą kulę ziemską, zapoznając obcych z naszą kulturą.

P. R.

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu i hejnał.
12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25 „Co jest godnego widzenia w okolicach Warszawy”.
15.45 Przegląd komunikacyjny.
16.00 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy.
17.15 Płyty gramofonowe.
17.35 „Jak wygląda dziś Babilon”.
18.— Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” z Warszawy.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Płyty gramofonowe.
19.40 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.
20.00 Dziennik radjowy z Warszawy.
20.15 Skrzynka pocztowa techniczna.
20.30 Operetka Leoncavallo „Królowa róż”.
22.25 Feljeton p. t. „Za Dnieprem w r. 1920” — wygł. kpt. B. Lepecki.
22.40 Kom. PAT, meteorolog., polic., sport., oraz muzyka taneczna i lekka z Warszawy.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś, g. 4.00 „Śluby panienskie”
8.30 „Sztuba”
Jutro, 8.30 „Sztuba”

TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i pojutrze „Sztuba” Kazimierza Łęczyckiego. Ceny najniższe.

W czwartek, dnia 4 czerwca przy będzie na parę występów zespół artystów teatru polskiego pod dyrekcją Arnolda Szyfmana i wystawi w warszawskiej premierowej obsadzie komedję w 3 akt. Marjusa Maszyńskiego „Koniec i początek” z udziałem autora.

TEATR KAMERALNY

We środę premiera przygotowanej przez reżysera J. Leśniewskiego wesołej 4-aktowej farsy K. Załewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni!”.

TEATR W PARKU STASZICA.
Codziennie rewja „Jazda na wystawę”.

DZIS CHÓR DANA.

Dziś, w poniedziałek odbędzie się w sali filharmonji pierwszy występ sławnego chóru Dana, o którym prasa rozpisyje się z wielkiem uznaniem. Oprócz chóru Dana wystą-

pi po raz pierwszy w Łodzi znakomita jazzowa orkiestra (The symphonic Jazz) pod dyrekcją ulubieńca publiczności Henryka Golda z udziałem St. Petersburgskiego i

świetnej artystki teatru „Qui - pro Quo” Niusi Nobisówny. Zespół skła dający się z 20 osób już przybył do Łodzi. W programie najlepsze i najnowsze przeboje.

Rewja w teatrze Popularnym RAKIETA

(Ulica Ogrodowa 18, tel. 178-00)

Dziś premiera Wielkiego przeglądu przebojów w 2-ch częściach i 22-ch obrazach pod nazwą:

Zaczynamy z Gierasieńskim

Kasa zamawiań w teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 (tel. 178-00) czynna od 10-ej do 1-ej i od 5-ej aż do rozpoczęcia przedstawień.

Sala wentylowana specjalnie sprowadzonymi maszynami

Codziennie 2 przedstawienia, początek o godz. 8-ej i 10-ej, w soboty, niedziele i święta o 6-ej, 8-ej i 10-ej. Ceny biletów od 1-go złotego do 4.50-ciu. Bilety ulgowe i passe-partouts bezwzględnie nieważne. Wobec spodziewanego natłoku uprasza się o przychodzenie na wcześniejsze przedstawienia.

DZIS PREMIERA W „RAKIECIE”

Rewja teatrów miejskich, pod nazwą „Rakieta” (w teatrze popularnym, ul. Ogrodowa 18) występuje z dawno oczekiwaną premierą wielkiego przeglądu przebojów w 2-ch częściach i 22 obrazach, pod tytułem „Zaczynamy z Gierasieńskim”. Wykonawcy: Giera-

sieński, Żelska, Bolecio Kamiński, Garelikówna, Lopek Boruński, Balcerakówna, Ohrzanowski, Urbański, Skorasiński i wielu innych.

W widowisku wystąpi 12 Rygiel - girls, oraz świetna para baletowa Fabian — Popielewska. Dzisiejsza premiera „Rakiety” wzbudza duże zainteresowanie.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)
21.10 Kwartety amezkowe: Donischa A-moll i Beethovena Es-dur. Heilsberg (276)
21.00 Utwory Czajkowskiego (Koncert fortepianowy i Symfonia VI).
Stuttgart (360)
20.30 Utwory Rubinsteina (Koncert fortepianowy D-moll i Symfonia „Ocean”).
Langenberg (472)
21.00 Kwintet G-dur Brahmsa i Kwartet D-dur Mozarta.
Wiedeń (516)
19.50 Recital fortepianowy (Etiuda E-dur Szopena, „Chanson d'amour” Suka, Etiudy symfoniczne w formie warjacji Schumana).
Praga (486)
21.00 Koncert skrzypcowy E-moll Mendelssohna i Suita baletowa Mozarta.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

„Parada Miłości”

Reżyserji genj. ERNESTA LUBICZA.
Największy sukces
JEANETTY MAC DONALD
i MAURICE CHEVALIERA

Dziś premiera!

Na ogólne żądanie P. T. Publiczności wznawiamy film, który podbił serca i umysły widzów i osiągnął nienotowany rekord powodzenia na wszystkich ekranach świata

Ceny miejsc popularne!

SALA WENTYLOWANA!

Początek codziennie o godz. 4.30 po poł.
w soboty i niedziele o godz. 2.30.

Jean Borotra



as tenisa francuskiego, jest faworytem powszechnym w turnieju o mistrzostwo Francji, rozgrywanym obecnie w Auteuil.

Tennisowe mistrzostwa Francji

Wyniki ostatnich spotkań o mistrzostwo Francji przedstawiają się następująco: Hughes — Lott 3:6, 4:6, 6:2, 6:4, 6:4; Boussus — de Stefani 6:4, 6:3, 3:6, 2:6, 9:7. W grach pojedynczych pań rozegrano spotkania: Aussem — Valerio 8:6, 6:2 i Alvarez — Ryan 5:7, 6:3, 6:4. Pozostają zatem do rozegrania półfinały, w których spotkają się Borotra z I. Satoh, Hughes z Boussusem i panie: Krahwinkel — Nuthall i Alvarez z Aussem.

Czytajcie „Głos Poranny”

Międzynarodowe wyścigi kolarskie

Trzy wypadki na torze. — Bolesne kontuzje Pusza, Zybarta i Traudena

W dniu wczorajszym nastąpiła na torze w Helenowie inauguracja sezonu kolarskiego, w postaci międzynarodowych wyścigów sprinterskich, urządzonych przez S. S. „Union”. Znikoma liczba widzów, która przyglądała się wczorajszym wyścigom, świadczy najdobitniej o zaniku zainteresowania, niegdyś tak popularnych wyścigów sprinterskich.

Z gości zagranicznych oglądaliśmy: Traudena, mistrza Niemiec, Einsiedela, mistrza Kolonii, Schnitzlera, mistrza Drezna i Altenberga z Królewca, z łódzkich Schmidta, Pusza, Zybarta, Kołodziejskiego i innych.

Na program złożony się: wielka nagroda wiosenna, bieg amerykański, premjowy, włoski drużynowy, prześladowania, handicap i wyścig półdystansowy na przestrzeni 10 klm.

Po czterech przedbiegach o wielką nagrodę wiosenną, do półfinałów zakwalifikowali się: Trauden, Zybarta i Pusza oraz Schnitzler, Schmidt i Einbrodt.

Pierwszy półfinał miał przebieg dramatyczny i zakończył się wypadkiem, na szczęście bez poważniejszych konsekwencji. W pewnym momencie, przed wirażem, Pusza traci równowagę wskutek pęknięcia osłki pedału, poczyna kręcić kierownicą i zbacza w prawo. Jadący tuż zanim Zybarta nie może wyminąć i w całym roz-

padzie wpada na jego maszynę, zatarasowując drogę Traudeni, który również zwała się na tor, odrzucając Zybarta parę metrów dalej. Trzy ofiary wypadku, z których notabene najmniej ucierpiał mimowolny sprawca Pusza, po nałożeniu opatrunków, powrócili po pewnym czasie na tor. Najdotkliwiej odczuł wypadek Trauden, który wskutek bolesnego potłuczenia kolana i zderzenia skóry z ręką, w dalszych biegach jechał słabo, a z długodystansowego wogóle wycofał się.

Mistrzowie kolarscy „Resursy” i „Rapidu”

Na szosie warszawskiej pod Krzywiem odbył się w dniu wczorajszym wyścig klubowy Resursy. Tytuł mistrza klubowego zdobył Urbanowicz, który przetrzeźnił 100 klm. mimo wielkiego upału przebiegł w czasie 3 godz. 37 min. przed Koprowskim.

Na tej samej szosie odbyły się międzyklubowe wyścigi szosowe Rapidu. W biegu juniorów na przestrzeni 15 klm. zwyciężył Matuszewski (Unja). W biegu turystycznym również na 15 klm. zwyciężył Bakowski (Geyer). W biegu głównym na dystansie 50 klm. pierwsze miejsce zajął Cierbjan (Zjednoczone) w czasie 1 godz. 40 min. 20 sekund.

LKS. mistrzem Łodzi w siatkówce męskiej

Decydujący mecz w siatkówce męskiej o mistrzostwo klasy A między Absolwentami i L. K. S. zakończył się po zaciętej i emocjonującej walce zwycięstwem L. K. S. w stosunku 28:24 (13:15). Koszykówka żeńska: L. K. S. — H. K. S. 30:0 (walcower), W.K.S. — Kruścender 30:0 (walcower), I. K. P. — Zjednoczone 54:4. Koszykówka męska: Tryumf — TUR. 30:18; hazena: HKS. — IKP. 7:2, WIMA — Zjednoczone 7:8. Pierwsza runda spotkań w koszykówce żeńskiej została już zakończona.



LLTK. zwycięża Turystów

Na kortach łódzkiego Lawn-Tennis klubu w Helenowie odbył się w dniu wczorajszym mecz tenisowy między drużynami Turystów i Łódz. Lawn-Tennis klubu, który wystąpił w osłabionym składzie. Drużyna LLTK zwyciężyła przeciwnika w stosunku 6:2.

Zawody lekkoatletyczne w Łodzi

Na boisku LKS-u odbyły się w dniu wczorajszym zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo indywidualne i drużynowe w klasie C. W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła drużyna lekkoatletyczna Kruścendera, zdobywając 29 pkt., przed LKS-em 22 pkt. i Makabi 14 pkt.

Najlepsze wyniki osiągnięto w rzutach kulą (Rosław 10.84), oszczepem (Goździk 45 m.), skoku w dal (Kucharski 6,2) i w biegu na 5 klm. (Wróblewski 17,35,6 sek.).

Dr. med.

S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Poznań zwycięża Łódź w meczu bokserskim 9:5

W sobotę odbył się w Poznaniu z okazji 5-ciolecia poznańskiego OZB międzynarodowy mecz bokserski Łódź — Poznań, zakończony zwycięstwem Poznania w stosunku 9:5. Wyniki przedstawiają się następująco:

Wolniakowski (P) zwycięża Cegielskiego (Ł), Sipiński (P) remisuje z Zielińskim (Ł), Klimeczak zwycięża Anioła (P), Arski (P) zwycięża Meyera (Ł), Seidel, występujący w barwach Łodzi, przegrywa do

Majchrzyckiego, Wiśniewski (P) zwycięża Hymera (Ł) i Stibbe zwycięża przez k. o. w pierwszej rundzie Tomaszewskiego.

Sędziował w ringu p. Iwański z Poznania. Drużyna łódzka wystąpiła w znacznie osłabionym składzie. Spotkanie w wadze muszej między Misiornym (P) a Pawlakiem (Ł), które zakończyło się zwycięstwem Misiornego nie zaliczono do wyników z powodu protestu Łodzi.

Zwycięstwo francuzów w konkursach hipicznych

WARSZAWA, 31 V. (PAT). Dziś w drugim dniu międzynarodowych konkursów hipicznych w konkursie pami Callon I miejsce zajął por. de Breuil (Francja), II miejsce por. de Tiliere (Francja), III — por. Clave (Francja). Pierwszy z po-

laków por. Dąbski zajął VI miejsce. W „konkursie Łazienek”, dostępnym dla jeźdźców cywilnych I miejsce zajęła p. Skarżyńska na koniu The Lad, II — p. Skarżyński, III — p. Sikorska.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

ODEON

Przejazd 2

Dziś i dni następnych film p. t.

Podcięte skrzydła

Fascynujący dramat walk powietrznych pomiędzy skrzydlatą flotą angielską a atakującymi Londyn Zeppelinami

W rolach głównych: **John Garrick i Helena Chandler**

NADPROGRAM: DODATEK DŹWIĘKOWY.

ZAKOPANE**PENSJONAT „DIANA“**UL. ZAMOJSKIEGO
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie.
Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 3—5 pp. Od 1 czerwca r. b. w Zakopanem willa „Diana“**Willa „HALINA“**

w Bendzelinie Smolarni, st. kol. Zakowice

do wynajęcia na letnisko

Własny las sosnowy i zagajnik.

Wiadomość: telef. 204-39.

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór

KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana

CUKIERNIA N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 143-82.

Wydaje śniadania i kolacje

mleczne oraz **OBIADY ja rskie****PORADNIA****WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINAKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 208-96.

Przyjmuje od 6—8 w. i w leż-

nicy „SANITAS„ Cegielnia Jana 90

Dr. med.

Sadokierski**Stomatolog-chirurg**

choroby zębów, szczęk, dąs-

seł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Rentgen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7637

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skór-

nych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz

w niedziele od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—6 pp.

dla niesamodzielnych

CENY LEONIC.

**RATUJCIĘ ZDROWIE!**Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SŁYNNIE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

Reprez. na Polskę „PROTON“, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

Najlepsze lody
po 50 gr.poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**

PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 204-87

PREMJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się waflę czekoladową i wodę sodową darmo.

PRAWNICY

specjaliści przygotowują do egzaminów. Zgłaszać się Zagajnikowa 42 m. 1. od 5 do 7.

LODOWNIE

sprzedam. Wiadomość Sienkiewicza 29 I piętro, nad dozorczą. 1339-2

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Spełniały kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego“ lub na miejscu Kilińskiego 60

POSZUKUJEMY

zdolnych agentów do sprzedaży obrazów na raty. Zgłaszać się: Abramowskiego 7, skład obrazów i luster.

UNIEWAŻNIAM

2 protesty: 1) na zł. 50 z wystawienia Rozenberga, 11 Listopada nr. 3, na zlecenie szkoły Bajd - Jakow“, Cegielniana 3, 2) na zł. 86 z wystawienia Birenstoka, Brzezińska 57a, na zlecenie H. Sztajna. Berek Dan cygier, Piłsudskiego 42. 1340-1

Wyładowany akumulator
odbiera, ładuje i odstawia z powrotemCentralna Ładownia  Akumulatorów
Piotrkowska 167.**!! Wystarczy zadzwonić 205-21 !!**

Tanio!

Wygodnie!

Szybko!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 30 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%.

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Presa“, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101